

## 7. Polska odrodzona i "zjednoczona"

Po 123 latach niewoli narodowej Polacy uzyskali możliwość odbudowy własnego państwa. Dotychczasowy rozwój wydarzeń powodował jednak, że możliwości te były bardzo ograniczone, tak w sensie ekonomicznym, jak i społeczno-politycznym. Procesy uprzemysłowienia zachodzące na przełomie XIX i XX w. spowodowały znaczne ekonomiczne wrośnięcie ziem polskich z ziemiami należącymi po rozbiorach do państw zaborczych, szczególnie z Prusami i Rosją. Na problem ten zwracała uwagę już R. Luksemburg pisząc o ekonomicznym wrośnięciu ziem polskich w obszar państw zaborczych<sup>1</sup>. Wrośnięcie to spowodowało ograniczenie w ekonomicznym rozwoju ziem polskich, uzależnienie od rynków obcych, zanik ogólnopolskiego rynku ekonomicznego, niedorozwój polskiego systemu komunikacyjnego itp.

Ziemie polskie zaboru pruskiego poza Górnym Śląskiem w systemie pruskim miały spełniać rolę rolniczej, surowcowej zaplecza dla ośrodków przemysłowych rozwijanych w głębi Rzeszy<sup>2</sup>. Nadwyżka ludności polskiej z Warmii, Mazur, Pomorza i Wielkopolski przejmowana była przez ośrodki przemysłowe w Rzeszy (Berlin, Nadrenia). Na ziemie polskie nasyłano natomiast kolonistów, urzędników i wojskowych z różnych krajów niemieckich. W konsekwencji postępował szybko proces germanizacji ziem polskich. W samym Poznaniu przed wybuchem I

---

<sup>1</sup> R. Luksemburg, *Rozwój przemysłu w Polsce*. Warszawa 1957.

<sup>2</sup> M. Broszat, *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*. Frankfurt a/M. 1974; J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*. Lwów 1908; *Die preussische Polenpolitik von 1772-1914* von dr. M. Laubert. Dritte verbesserte Auflage. Krakau 1944.

wojny światowej 47% mieszkańców stanowili już Niemcy. Inne miasta były bardziej zgermanizowane<sup>3</sup>.

Jednocześnie w Berlinie mieszkało około 100 tys. Polaków, a w Nadrenii około 400 tys. Emigracja obejmowała też Galicję i Królestwo. Do USA emigrowało około 3 mln ludności polskiej. W Chicago w okresie tym mieszkało około 300 tys. Polaków. Duże skupiska polskie znajdowały się również w Rosji; w samym Petersburgu w 1914 r. mieszkało około 80 tys. Polaków.

W zaborze rosyjskim postępował rozwój przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim i białostockim oraz przemysłu metalowego w okręgu warszawskim. Przemysł ten pracował przede wszystkim dla rynków rosyjskich. Przerwanie więzi z tymi rynkami groziło temu przemysłowi upadkiem<sup>4</sup>. Rozwój tego przemysłu na przełomie XIX i XX w. dokonywał się w dużym stopniu w oparciu o kapitały obce i kadrę importowaną z Niemiec. Stolica okręgu włókienniczego Łódź obok Polaków zamieszkała była w dużym stopniu przez Niemców, Żydów i Rosjan<sup>5</sup>.

Bardzo skomplikowane były stosunki na Górnym Śląsku, na Śląsku Cieszyńskim, w Galicji Wschodniej i na Wileńszczyźnie<sup>6</sup>. Ludność była przemieszczona pod względem narodowościowym, świadomość narodowa była bardzo zróżnicowana, kapitał w znacznym stopniu znajdował się w ręku niepolskim. Szczególną rolę spełniała burżuazja pochodzenia niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego<sup>7</sup>. Skomplikowane były też stosunki wyznaniowe<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. 3: 1890-1914. Poznań 1967; L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964; J. Szaflarski, *Ruchy ludnościowe na pograniczu polsko-niemieckim w ciągu ostatniego wieku*. Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1947.

<sup>4</sup> I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu. 1900-1905*. Warszawa 1955; A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej*. Warszawa 1996.

<sup>5</sup> Według A. Wójcieckiego (*Dzieje robotników przemysłowych w Polsce. Zarys*. Warszawa 1929, s. 234) w 1911 r. w Łodzi na 512 tys. mieszkańców, Polaków było około 266 tys., Żydów 166 tys., Niemców 70 tys., a Rosjan 6 tys. Zob. też: R. Rosin, M. Bandurka, *Łódź 1423-1823-1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*. Łódź 1974.

<sup>6</sup> H. Jabłoński, *U źródeł teraźniejszości*. Warszawa 1947; M. Leczyk, *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1988; *Polska i Białoruś 1918-1945. Zbiór studiów i materiałów* pod red. W. Balceraka. Warszawa 1994; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku*. Wrocław 1994; Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*. Katowice 1982.

<sup>7</sup> R. Kołodziejczyk, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku*. Warszawa 1979.

Nawet na terenach zamieszkałych w większości przez ludność polską utrzymywały się poważne różnice w zamożności, stopniu wykształcenia, sposobie bycia, języku i zwyczajach<sup>9</sup>. Zróżnicowanie regionalne podsycane było przez zaborców celem rozbicia jednolitego polskiego pnia narodowego. Szczególnie aktywnie odrębności te podtrzymywali Niemcy na terenie Górnego Śląska, na Kaszubach i w niektórych innych ośrodkach. Na pograniczu polsko-białorusko-litewskim występowały grupy osób o nieokreślonym stanie świadomości narodowej. Niekiedy zaś uświadomienie przynależności narodowej prowadziło do rozwoju nacjonalizmu i ostrej walki, która dzieliła nie tylko osiedla, ale nawet poszczególne rodziny. Udział poszczególnych regionów w walce o odbudowanie państwa był bardzo nierównomierny.

Państwo polskie kształtowało się stopniowo. Od 1917 r. załóżki polskich władz kształtowały się w Królestwie pod okupacją niemiecką i austriacką na mocy tzw. aktu 5 listopada 1916 r. Organizowała je najpierw Tymczasowa Rada Stanu, a następnie od 15 X 1917 r. Rada Regencyjna. Powołane przez Radę Regencyjną rządy nie miały prawa zajmować się polityką zagraniczną i wojskiem; obszar państwa polskiego nie był określony. Podejmowano natomiast kroki celem zorganizowania administracji polskiej, szkolnictwa i sądownictwa<sup>10</sup>.

W końcu października 1918 r. spod kurateli austriackiej uwolniła się Galicja Zachodnia ze stolicą w Krakowie. Rezydująca w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna szybko podporządkowała się rządowi centralnemu w Warszawie. Rząd ten ukonstytuował się dopiero po powrocie J. Piłsudskiego do Warszawy w listopadzie tegoż roku (10-18 XI). Tymczasem w Galicji Wschodniej ze stolicą we Lwowie od 1 XI 1918 r. toczyła się wojna polsko-ukraińska; problem

---

<sup>8</sup> K. Krasowski, Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Warszawa-Poznań 1988; W. Mysłek, Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918-1939. Zarys historyczny. Warszawa 1966; J. Osuchowski, Prawo wyznaniowe w Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939. Węzłowe zagadnienia. Warszawa 1967; M. Staszewski, Wolność sumienia przed Trybunałem w Rzeczypospolitej. Warszawa 1970; M. Papieżyńska-Turek, Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939. Warszawa 1989.

<sup>9</sup> Zob. Historia kultury materialnej Polski w zarysie. Tom VI od 1870 do 1918 roku. Pod red. B. Baranowskiego, J. Bartysia, T. Sobczaka. Wrocław 1979; J. Żarnowski, Polska 1918-1939. Praca technika, społeczeństwo. Warszawa 1992.

<sup>10</sup> J. Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918. Warszawa 1978; W. Suleja, Tymczasowa Rada Stanu. Warszawa 1998.

przynależności państwowej regionu rozstrzygnięty został definitywnie dopiero w traktacie pokojowym podpisanym w Rydze 18 III 1921 r.<sup>11</sup>

Losy Wielkopolski przesądziło powstanie zbrojne ludności polskiej na przełomie lat 1918/1919. Wielkopolska i część Pomorza przyznane zostały Polsce na mocy Traktatu Wersalskiego z 28 VI 1919 r. Traktat wszedł w życie 10 I 1920 r. Wielkopolska na skutek powstania była wolna już od lutego 1919 r. natomiast przyznana Polsce część Pomorza została ewakuowana przez Niemców dopiero w styczniu 1920 r. Wobec istotnych różnic zachodzących pomiędzy tym regionem a ziemiami b. Królestwa ustawą Sejmu Ustawodawczego z 1 VIII 1920 r. powołano do życia Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, które kierowało działalnością obu województw (poznańskie i pomorskie). Była to forma ograniczonej autonomii; przetrwała ona do 23 IV 1922 r.

Niekorzystna dla Polska decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego zapadła w trudnym okresie wojny polsko-radzieckiej 28 VII 1920 r. W tych samych warunkach 11 VII 1920 r. przeprowadzono też przegrany przez Polskę plebiscyt na Warmii, Powiślu i Mazurach.

Ziemia Wileńska przechodziła różne koleje losu. W lipcu 1920 r. została zajęta przez Armię Czerwoną, a rząd radziecki 12 VII 1920 r. obszar ten przekazał Litwie. Jednak 9 X 1920 r. okręg zajęty został przez wojska gen. L. Żeligowskiego, który utworzył tam tzw. Litwę Środkową. Sejm Orzekający Litwy Środkowej 20 II 1922 r. podjął uchwałę o przyłączeniu tego regionu do Polski.

Sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska po trzech powstaniach i plebiscycie zadecydowana została dopiero decyzją Ligi Narodów o podziale tego okręgu z 12 X 1921 r. Zasady podziału Górnego Śląska ustaliła Konwencja Genewska z 15 V 1922 r. Na mocy ustawy z 15 VII 1920 r. przyznana Polsce część Górnego Śląska uzyskała status autonomiczny.

Już to wyliczenie etapów kształtowanie się obszaru niepodległego państwa świadczy o skomplikowanej sytuacji. Praktycznie biorąc w żadnym regionie pogranicznym nie było wyraźnej, jednoznacznej linii etnicznej oddzielającej polską większość od obcych mniejszości. Gdyby granice państwa polskiego zostały wyznaczone zgodnie z zasadą etniczną obszar odrodzonego państwa polskiego byłby zapewne mniejszy od Księstwa Warszawskiego z czasów Napoleońskich.

---

<sup>11</sup> Na mocy decyzji Konferencji pokojowej w Paryżu (Rada Najwyższa) z 21 XI 1919 r. Polska uzyskała prawo do zarządzania obszarem Galicji Wschodniej na okres 15 lat. W toku rokowań z S. Petlurą uzyskano zgodę na włączenie Galicji Wschodniej do Polski. Stan ten potwierdził układ ryski. Mocarstwa zachodnie akceptowały go 15 III 1923 r.

Przywódcy polscy doprowadzili do tego, że granice te ustalono częściowo wg zasady etnicznej a częściowo historycznej. W granicach tego państwa znalazła się znaczna ilość ludności niepolskiej. Praktycznie biorąc tylko część Niemców nie pogodziła się z tym stanem rzeczy i opuściła Polskę. Oblicza się, że w okresie kształtowania się państwa Polskę opuściło dobrowolnie około 600-700 tys. ludności niemieckiej<sup>12</sup>. W ten sposób Poznań przekształcił się szybko w najbardziej polskie miasto w Polsce. Natomiast inne narodowości pozostały w całości na terenach dotąd zamieszkiwanych. Odrodzone państwo polskie zjednoczyło tylko część ziem b. Rzeczypospolitej szlacheckiej i ukształtowało się jako państwo polskie z dużą liczbą mniejszości narodowych. II Rzeczpospolita obejmowała obszar 388 tys. km<sup>2</sup> (51,2% obszaru państwa z 1772 r.), z czego na b. zabór rosyjski przypadało 260 tys. km<sup>2</sup>, austriacki 86,1 tys. km<sup>2</sup>; pruski 46,2 tys. km<sup>2</sup>. Według spisu powszechnego z 1921 r. obszar ten zamieszkiwało 27,2 mln ludności, z której 69% stanowiła ludność polska, a 31% tj. 8,5 mln ludność niepolka. Jednocześnie poza granicami państwa pozostawało około 6,6 mln ludności polskiej. Obszary etnicznie polskie znajdowały się nadal w Czechosłowacji i w Niemczech. Największa ilość Polaków znajdowała się w USA, ZSRR i w Niemczech.

Według szacunkowych obliczeń L. Wasilewskiego w 1921 r. Polskę zamieszkiwało: 18,8 mln Polaków (69,2%), 3,8 mln Ukraińców (14,4%), 2,1 mln Żydów (7,8%), 1,1 mln Białorusinów (3,9%), 1,0 mln Niemców (3,9%) i około 300 tys. przedstawicieli innych narodowości (0,9%)<sup>13</sup>.

Dane te były kwestionowane przez przedstawicieli mniejszości narodowych, szczególnie Niemców i Ukraińców, którzy przeprowadzili własne spisy dowodząc, że mniejszości stanowią w Polsce około 40% ogółu ludności.

Polska podpisała tzw. traktat mniejszościowy, w którym zobowiązała się do równouprawnienia mniejszości, poszanowania ich języka, organizacji i kultury. Z kolei mniejszości narodowe wchodząc w skład odrodzonego państwa polskiego podejmowały również zobowiązanie do zachowania lojalnej postawy wobec państwa, szanowania obowiązujących w nim praw i zwyczajów<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> G. Labuda, Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych. Poznań 1971, s. 232-235.

<sup>13</sup> L. Wasilewski, Skład narodowościowy państw europejskich. Warszawa 1933, s. 75.

<sup>14</sup> Zob. J. Żarnowski, Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939. Warszawa 1973; J. Tomaszewski, Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939. Warszawa 1985.

Obie strony nie były w stanie wywiązać się z tych zobowiązań. Społeczeństwo polskie było rozbite politycznie. Ugrupowania demokratyczne uznające prawa innych narodowości znajdowały się w Polsce w mniejszości; nie decydowały one o polityce państwa. Państwo polskie było słabe ekonomicznie i nie dysponowało środkami niezbędnymi do zrealizowania aspiracji kulturalno-oświatowych mniejszości. Dominującą pozycję zajmowały ugrupowania prawicowe, które w takiej czy innej formie ulegały dążeniom nacjonalistycznym. Rządy polskie znajdowały się pod presją różnych sił i nie prowadziły jednolitej, konsekwentnej polityki wobec mniejszości narodowych. Przeważała polityka dyskryminacji i ucisku narodowego<sup>15</sup>.

Z kolei mniejszości posiadały własne programy narodowe kolidujące z postawą lojalności wobec Polski. Szczególnie drastycznie prezentowały się nacjonalistyczne programy i dążenia mniejszości niemieckiej i ukraińskiej.

Wielu publicystów i historyków związanych z mniejszościowymi grupami narodowymi próbowało dowodzić, że mniejszości zachowały lojalną postawę wobec państwa polskiego, ale ze strony polskiej narażone były tylko na prześladowanie i ucisk narodowy. Powstała obszerna literatura na ten temat<sup>16</sup>. Rzeczywistość była jednak bardziej złożona.

Mniejszość niemiecka była bardzo silna ekonomicznie, posiadała silne wsparcie finansowe i polityczne ze strony Rzeszy Niemieckiej<sup>17</sup>, realizowała zdecydowanie antypolski program działania<sup>18</sup>. Od 1933 r. zdecydowana jej większość udzielała poparcia ekspansjonistycznej polityce A. Hitlera, a część jej wzięła udział w organizowaniu hitlerowskiej V kolumny w Polsce<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*. Wrocław 1979.

<sup>16</sup> Zob. np. T. Bierschenk, *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934-1939*. Würzburg 1954; R. Breyer, *Das deutsche Reich und Polen 1932-1937. Aussenpolitik und Volksgruppenfragen*. Würzburg 1955; O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918-1939*. Bonn 1955; K. Karzel, *Die deutsche Landwirtschaft in Posen in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*. Marburg 1961 i in.

<sup>17</sup> T. H. Gentzen, "Deutsche Stiftung" - tajna organizacja rządu niemieckiego do organizowania "Piątej Kolumny". *Przegląd Zachodni*, 1961, z. 4, s. 00; T. Kowalak, *Spółdzielczość niemiecka a zagraniczna pomoc kredytowa dla Niemczyzny na Pomorzu Gdańskim w latach 1925-1939*. *Zapiski Historyczne*, 1963, s. 557-589; N. Krekeler, *Revisionsanspruch und Geheime Ostpolitik der Weimarer Republik. Die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen 1919-1933*. Stuttgart 1973.

<sup>18</sup> M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1918-1939*. Łódź 1962; R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918-1939)*. Poznań 1977; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998; T.

Podobnie przedstawiał się problem nacjonalistów ukraińskich, którzy będąc słabi ekonomicznie korzystali z pomocy finansowej Czechosłowacji i Niemiec. Dywersyjne organizacje polityczne Ukraińców (Ukraińskie Narodowe Zjednoczenie) i wojskowe (Ukraińska Organizacja Wojskowa) posiadały poparcie polityczne oraz pomoc organizacyjną i finansową z zewnątrz<sup>20</sup>. Podejmowały one antypolską działalność propagandową, organizowały antypolskie wystąpienia polityczne a nawet stosowały terror wobec przedstawicieli władz polskich. W 1927 r. nacjonałiści ukraińscy zamordowali posła radzieckiego w Warszawie P. Wojkowa. W 1931 r. w Truskawcu zamordowano sanacyjny specjalistę od problematyki mniejszościowej wiceprezesa BBWR Tadeusza Hołówkę, a w 1934 r. w Warszawie ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego<sup>21</sup>.

Bardzo skomplikowanie prezentowała się kwestia żydowska w Polsce<sup>22</sup>. Żydzi nie zamieszkiwali zwartego obszaru, lecz byli rozrzućeni w miasteczkach b. zaborów austriackiego i rosyjskiego; byli oni bardzo zróżnicowani społecznie i politycznie. Część z nich stopniowo asymilowała się, część jednak izolowała się w gettach. Pochodzenia żydowskiego była znaczna

---

Kowalak, Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920-1939. Warszawa 1965; tenże, Prasa niemiecka w Polsce 1918-1939. Warszawa 1971; D. Matelski, Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919-1939. Poznań 1997; S. Potocki, Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918-1939. Gdańsk 1969; R. W. Staniewicz, Mniejszość niemiecka w województwie śląskim w latach 1923-1932. Katowice 1965.

<sup>19</sup> M. Cygański, Hitlerowska V Kolumna w województwach śląskim i krakowskim w 1939 roku. Opole 1972; K. Grünberg, Nazi-Front Schlesien. Niemieckie organizacje polityczne w województwie śląskim 1933-1939. Katowice 1969; S. Osiński, Piąta kolumna na Pomorzu Gdańskim. Warszawa 1965.

<sup>20</sup> A. Bocheński, Problem polsko-ukraiński na Ziemi Czerwieńskiej. Warszawa 1938; T. Cieślak, Hitlerowski sojusz z nacjonalizmem ukraińskim w Polsce. Warszawa 1968; R. Ihnytzi, Deutschland und die Ukraine. 1934-1945. München 1945; A. Bergman, Sprawy Białoruskie w II Rzeczypospolitej. Warszawa 1984; M. Papieżyńska-Turek, Sprawy ukraińskie w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926. Kraków 1979; R. Torzecki, Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929. Kraków 1979.

<sup>21</sup> A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce. Warszawa 1973, s. 47-55; W. Żeleński, Zabójstwo ministra Pierackiego. Paryż 1973.

<sup>22</sup> S. Bronshtein, Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Wrocław 1963; Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku). Pod red. J. Tomaszewskiego. Warszawa 1993.

część wielkiej burżuazji i drobnomieszczaństwa w Polsce<sup>23</sup>. Problem ten stanowił przedmiot wielu dyskusji politycznych i prowadził do umocnienia antysemityzmu; propagowała go endecja<sup>24</sup>.

Mniejszości narodowe rozsadzały spoiwość wewnętrzną państwa i powodowały, że mimo formalnego zjednoczenia ziem polskich, praktycznie nadal były one podzielone. O skali problemu mówi duża ilość ludności zaliczanej do mniejszości i siła dzielących je nacjonalizmów. Problemu tego państwo polskie okresu międzywojennego nie było w stanie rozwiązać; był on przyczyną słabości państwa przysparzając mu wiele trudności tak na forum wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Kwestia mniejszości narodowych stanowi również istotny element sporu o charakter i znaczenie II Rzeczypospolitej w dziejach Polski.

Procesy integracyjne w Polsce zależały też od szybkiego, pomyślnego przezwyciężenia tendencji regionalnych i związanych z nimi dążeń separatystycznych, odśrodkowych<sup>25</sup>. Tendencje te najsilniej dawały o sobie znać na terenie Wielkopolski i Pomorza<sup>26</sup>, Górnego Śląska i Cieszyńskiego<sup>27</sup>, częściowo też w Galicji. Ukształtowane historycznie odrębności regionalne podsycane były przez różne rodzime siły polityczne lub z zewnątrz, głównie przez nacjonalistów niemieckich celem sztucznego hamowania procesów integracyjnych w Polsce.

Szczególą rolę w procesie umacniania patriotyzmu polskiego i dążeń zjednoczeniowych ludności z różnych regionów kraju spełniała kultura polska. Rozwój języka polskiego jako jednolitego środka porozumienia się automatycznie umacniał łączność i jedność ogólnonarodową<sup>28</sup>. Poważną rolę spełniała wspólna tradycja; kult przeszłości. Kult ten propagowano przy pomocy

---

<sup>23</sup> J. Żarnowski, *Społeczeństwo...*, s. 389-394; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1974. Zob. polemiczne uwagi J. Borkowskiego, *O społeczeństwie Drugiej Rzeczypospolitej*. Przegląd Humanistyczny, 1974, z. 7, s. 107-135.

<sup>24</sup> O. Bergman, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*. Poznań 1998.

<sup>25</sup> S. Bukowiecki, *Dzielnicość w Polsce współczesnej*. Warszawa 1921; *Społeczeństwo II Rzeczypospolitej*. Tendencje integracyjne i dezintegracyjne w najnowszej historii Polski. Praca zbiorowa pod red. H. Zielińskiego. Toruń 1974; *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*. Pod red. J. Chlebowczyka. Katowice 1980.

<sup>26</sup> J. Kutta, *Separatyzm i dzielnicość w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918-1926*. Maszynopis pracy doktorskiej. Warszawa 1979; B. Wysocka, *Regionalizm Wielkopolski w II Rzeczypospolitej (1919-1939)*. Maszynopis pracy doktorskiej. Poznań 1974.

<sup>27</sup> P. Dobrowolski, *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918-1939*. Wrocław-Kraków 1972; E. Kopeć, *"My i oni" na polskim Śląsku (1918-1939)*. Katowice 1986.

<sup>28</sup> J. Żarnowski, *"Ojczyzną był język i mowa..."*.



dział historycznych, powieści historycznych, tradycji przekazywanej ustnie. W okresie międzywojennym nastąpił silny rozwój badań archeologicznych, etnograficznych i historycznych<sup>29</sup>.

Znaczną rolę w procesie umacniania tradycji narodowych i samoobrony narodowej spełniał kościół katolicki. Tradycja narodowa znajdowała też odbicie i uznanie w twórczości ludowej, a szczególnie w pieśniach ludowych<sup>30</sup> i pieśniach pretendujących do rangi pieśni ogólnonarodowych, jak np. Jeszcze Polska nie zginęła; Z dymem pożarów; Boże coś Polskę; Nie rzucim ziemi skąd nasz ród; Warszawianka itp. Pieśni te spełniały wielką rolę; wyrażały one przywiązanie do tradycji i wiarę ludu polskiego w pomyślną przyszłość. Z pieśni tych wyłoniono ostatecznie hymn narodowy, nastąpiło to jednak dopiero w 1927 r.<sup>31</sup>

Podobną rolę integrującą spełniała Warszawa jako stolica kraju. Każdy region posiadał swoją regionalną stolicę<sup>32</sup>; nie było jednak wątpliwości, że stolicą ogólnonarodową jest właśnie Warszawa, tak w okresie zaborów, jak i bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości<sup>33</sup>.

Istotną rolę w walce o pełne zjednoczenie narodu i likwidację roszadujących kraj antagonizmów dzielnicowych spełniły walki zbrojne z lat 1918-1921, a szczególnie Powstanie Wielkopolskie i trzy kolejne powstania śląskie. W toku walk o Wielkopolskę mieszkańcy tej dzielnicy dali liczne dowody patriotyzmu, poświęcenia i ofiarności na cele ogólne, ale też zmysłu organizacyjnego i poczucia odpowiedzialności<sup>34</sup>. W czasie trzech powstań śląskich śląscy Polacy wykazali również swój patriotyzm i twardy upór. Powstania śląskie dały okazję do ogólnopolskiej dyskusji, na temat granicy zachodniej i koncepcji polityki zagranicznej; powstańcom udzielono znacznej pomocy materialnej i kadrowej. Akcje w obronie Górnego Śląska i pomoc dla powstań

---

<sup>29</sup> J. Maternicki, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914-1918*. Warszawa 1975; *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*. Warszawa 1986; *Wybitni historycy Wielkopolscy*. Praca zbiorowa pod red. J. Strzelczyka. Poznań 1989.

<sup>30</sup> Zob. Z. Hierowski, *Śląsk walczący. Poezja i pieśń*. Katowice-Wrocław 1946; T. Nodzyński, "Strażnica Zachodnia" 1922-1939. Źródło do dziejów myśli zachodniej w Polsce. Zielona Góra 1997.

<sup>31</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Mazurek Dąbrowskiego. Dzieje polskiego hymnu narodowego*. Warszawa 1974, s. 423.

<sup>32</sup> Zob. np. A. Kwilecki, *Poznań i Wielkopolska ośrodkami polskości na ziemiach zaboru pruskiego*. W: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce*. Warszawa-Poznań 1950, s. 23-62

<sup>33</sup> Zob. M. M. Drozdowski, *Warszawiacy i ich miasto w latach Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1973 (szczególnie rozdz. VIII: Funkcje Warszawy międzywojennej).

<sup>34</sup> A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza, charakter, znaczenie*. Poznań 1978.

śląskich stanowiły ważny element w rozwoju poczucia przynależności do jednego narodu i państwa<sup>35</sup>.

Specyficzną rolę w tym zakresie odegrała podjęta z inicjatywy Piłsudskiego wojna na wschodzie. Początkowo wojna ta nie interesowała ogółu społeczeństwa. Wynikało to stąd, iż toczyła się ona daleko od obszarów etnicznie polskich, a społeczeństwo nie rozumiało jej sensu i potrzeby z punktu widzenia interesu ogółu. Wojna była krytykowana nie tylko przez komunistów i socjalistów, ale również przez przedstawicieli innych partii politycznych<sup>36</sup>.

Dopiero kontrofensywa Armii Czerwonej i przekroczenie przez nią granicy etnicznej, a zwłaszcza bitwa o Warszawę w sierpniu 1920 r. spowodowała zasadniczą zmianę w nastrojach. Tworzona w tym czasie Armia Ochotnicza skupiła szybko 104 tys. młodzieży. Na czele rządu stanęli socjaliści i ludowcy; rząd ten otrzymał nazwę Rządu Obrony Narodowej. Dyskusja na temat genezy i sensu wojny, a także roli Dowództwa Naczelnego w czasie wojny ogarnęła szerokie forum i w pewnych kołach trwa do dziś<sup>37</sup>.

Jedną z głównych przesłanek istnienia odrębnego organizmu państwowego jest wspólny dla danego obszaru rynek ekonomiczny; są ekonomiczne przesłanki istnienia danego państwa. W przypadku odrodzonego państwa polskiego przesłanki te były niezwykle słabe. Polski rynek ekonomiczny należało dopiero stworzyć. W toku kształtowania znajdowały się też system komunikacji i system łączności. Żadne państwo nie może też istnieć bez odpowiednio przygotowanych kadr. Pod tym względem sytuacja odrodzonego państwa polskiego nie przedstawiała się zachęcająco. Posiadano wielkie plany i ambicje, ale małe możliwości.

Odbudowanie niepodległego państwa wyzwoliło w społeczeństwie polskim falę uniesienia i entuzjazmu. Zrealizowane zostało bowiem nieziszczalne dla wielu poprzednich pokoleń marzenie. Zrealizowany został cel, o spełnienie którego daremnie przelewali krew żołnierze Insurekcji Kościuszkowskiej, Powstania Listopadowego, Powstania Wielkopolskiego 1848 r., czy oddziałów leśnych czasu powstania styczniowego 1863 r. W wolnym kraju można było swobodnie

---

<sup>35</sup> A. Czubiński, Rola Wielkopolski i Poznania w kształtowaniu zachodnich i północnych granic odrodzonego państwa polskiego (1918-1926). W: Polska myśl zachodnia..., s. 64-127.

<sup>36</sup> A. Czubiński, Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921. Opole 1993; H. Lisiak, Społeczeństwo odradzającej się Rzeczypospolitej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919-1939. Poznań 1998.

<sup>37</sup> J. Strychalski, Bitwa Warszawska 1920 roku. Studium polityczno-militarne. Maszynopis pracy doktorskiej. Poznań 1971.

wypowiadać się w swoim języku, i o swoich sprawach, wolno było śpiewać "Jeszcze Polska nie zginęła", organizować urzędy i szkoły polskie, rozwijać fantastyczne plany na przyszłość.

"Listopad (1918 r.) - wspominał później prof. dr K. Konarski - przeżyłem oczywiście, jak cała Polska w uniesieniu, w transie w stosunku zresztą do wypadków pozornie biernie. Nie rozbroiłem ani jednego Niemca, nie przerwałem ani na jeden dzień swoich zajęć biurowych. Przed naszą improwizacją otwierały się tak gwałtownie z dnia na dzień nowe dziedziny pracy, tyle tęczyowych marzeń dnia wczorajszego zyskiwało dziś pełną możliwość realizacji, że po prostu na własnym podwórku nie mogliśmy dopędzić oszałamiającego biegu wypadków"<sup>38</sup>.

Dość powszechnie wyobrażano sobie, że sam fakt odbudowy państwa spowoduje rozwiązanie, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej wielu nabrzmiałych problemów społecznych i politycznych. Poszczególne osobistości i partie polityczne prześcigały się wzajemnie w zapowiedziach reform i formułowaniu programów demokratyzacji stosunków. Manifest Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej "Do ludu polskiego" z 7 XI 1918 r. m.in. głosił: "Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników - rządy militarne ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość - lud pracujący nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego... Ludu polski! Polski chłopie i robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej"<sup>39</sup>.

W manifestie formułowano szeroki program reform społecznych i politycznych. Program był nie do przyjęcia dla klas posiadających, które bojkotowały poczynania rządu. Po kilku dniach rząd podporządkował się J. Piłsudskiemu i sformułowany przezeń program zawisł w próżni. Był to jednak program, do którego polska lewica społeczna w taki czy inny sposób nawiązywała przez cały okres międzywojenny. Program rządu J. Moraczewskiego z 21 XI 1918 r. nie był już tak jasny i jednoznaczny. Mimo to rząd ten wydał dekret o wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy, o

---

<sup>38</sup> K. Konarski, Dalekie a bliskie. Wspomnienia szczęśliwego człowieka. Wrocław 1965, s. 215.

<sup>39</sup> K. W. Kumaniecki, Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego..., Warszawa-Kraków 1920, s. 126-129.

ochronie lokatorów, o kasach chorych, o wyborach do sejmu. Wprowadzono w życie prawo robotników do zrzeszania się w związkach zawodowych, wolność słowa i prasy, pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. W ramach rządu utworzono ministerstwo pracy i opieki społecznej, które wprowadziło system arbitrażu w konfliktach wynikających z umów o pracę między robotnikami a kapitalistami i obszarnikami.

Nadzieja mas pracujących zwrócona była na Sejm Ustawodawczy, który miał uchwalić podstawowe reformy społeczne i konstytucję. Sam Sejm jawił się jako symbol odradzającej się państwowości polskiej, jako kontynuacja starej tradycji, jako przejaw samorządności, demokracji i niezawisłości. Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski otwierając obrady Sejmu w dniu 10 II 1919 r. m.in. mówił: "Panowie Posłowie! Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej ciężkiej nocy cierpień. W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm Polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem...".

Charakteryzując cele i zadania stojące przed posłami Piłsudski mówił: "Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd oparty o prawa, przez wybrańców narodu ustanowione. Prawa, przez was uchwalone, będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny..."<sup>40</sup>.

Były to piękne idee. Znajdowały one zrozumienie i poparcie wielu ludzi. Rzeczywistość miała okazać się bardziej trudna i złożona. W Sejmie Ustawodawczym ścierały się interesy różnych klas społecznych i sił politycznych. Dominowali w nim przedstawiciele wsi. W sensie politycznym dominowali przedstawiciele prawicy społecznej. Oni mieli decydować o prawach. Sytuacja rewolucyjna w Polsce i w świecie powodowała jednak, iż preferując interesy klas posiadających przynajmniej częściowo musieli też uwzględniać interesy mas ludowych. Ponadto posłowie nie byli przygotowani do wykonania nałożonych na nich obowiązków, nie posiadali odpowiedniego przygotowania teoretycznego i doświadczenia politycznego. Wybitny działacz ruchu ludowego Maciej Rataj wspominając otwarcie Sejmu Ustawodawczego podkreślał podniosłe uczucia jakie

---

<sup>40</sup> J. Piłsudski, Pisma zbiorowe. Tom V. Warszawa 1937, s. 55-57.

przeżywali posłowie. "Niezapomniana chwila - pisał Rataj - jest Polska, jest sejm - jej przedstawicielstwo. Wtłoczony w masę, czułem się jednak dumny i szczęśliwy, iż jestem jednym z tych, którzy mają budować odrodzone państwo". Do tego odczucia podniosłości chwili i dumy Rataj dodawał jednak refleksję, która zrodziła się u niego w toku doświadczeń zdobytych w okresie jaki upłynął od chwili otwarcia Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. do napisania wspomnień w 1924 r. "Ileż rozczarowań i zwątpień - pisał Rataj - musiałem przeżyć później i co do innych i - mam odwagę to stwierdzić - co do siebie! Sam zapół nie uzdalnia jeszcze do roli budowniczego państwa, nie wystarcza i dobra wola. Trzeba wiedzy i znajomości spraw państwowych, trzeba umiejętności "generalnego" patrzenia na sprawy. Od początku przykładałem się pilnie do pracy, sumiennie studiowałem sprawy, które miały być decydowane, uchodziłem za jednego ze zdolniejszych posłów, a jednak nie bez politowania pewnego patrzę dziś na siebie z owych czasów i bez pewnych wyrzutów sumienia, iż z ówczesnym horyzontem byłem jednym z tych, od których zależał los państwa. Jeśli sobie uświadomimy, że i "mężowie stanu" zasiadający w pierwszych rzędach poza zapółem i dobrą wolą na ogół i z małymi wyjątkami mało byli przygotowani do rządzenia, jeśli sobie uprzytomnimy, że aparat urzędniczy, biurokracja (poza Małopolską) była doraźną improwizacją - to chyba nadzwyczajnemu szczęściu Polaków muszę przypisać to, iż państwo jakoś przebrnęło przez ten okres. Niewątpliwie jednak, koszty tej gospodarki w początkach i tego rodzaju "budowy państwa" obciążły na długie lata państwo"<sup>41</sup>.

Nawet gdyby cytowana wyżej opinia Rataja była przesadna, to zawiera ona racjonalne jądro. Pewne przygotowanie do pracy administracyjnej posiadali tylko Polacy w Galicji. Tam było też najbardziej rozbudowane szkolnictwo polskie, tam funkcjonowały polskie uczelnie wyższe. Urzędnicy i nauczyciele z Galicji musieli obsadzić większość stanowisk w administracji i szkolnictwie całego kraju. Kadra naukowa uniwersytetów - Jagiellońskiego w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie musiała obsadzić prawie wszystkie tworzone w Polsce wyższe uczelnie. "Potrzeba było ludzi fachowych - wspominał F. Młynarski - zabory rosyjski i pruski nie mogły ich dostarczyć z wiadomych powodów. Natomiast z Wiednia, w ślad za Bilińskim (min. skarbu - A.Cz.) zjeżdżali do Warszawy polscy urzędnicy, aby ofiarować swoje usługi. Obsadzali kluczowe pozycje nie tylko w Ministerstwie Skarbu, ale i w innych. Bezspornie mieli tę zasługę, że umieli zorganizować rutynę urzędowania. Przynosili jednak nie tylko te zalety szkoły wiedeńskiej, ale i

---

<sup>41</sup> M. Rataj, Pamiętniki 1918-1927. Do druku przygotował Jan Dębski. Warszawa 1965, s. 37.

niezdrowe narowy w niej nabyte. Cechował ich przesadny formalizm w załatwianiu spraw. Dla wielu z nich kariera osobista była ważniejsza od dobra społecznego..."<sup>42</sup>. Powstało na tym tle wiele nieporozumień i animozji, umacniały się niechęci Kongresówki do Galicji i Wielkopolan do "Galileusza z Kongresowy". Innego wyjścia jednak nie było. Ani w zaborze pruskim, ani w zaborze rosyjskim nie było przygotowanych kadr urzędniczych, nauczycielskich i naukowych. W zaborze rosyjskim poważna część ludności nie umiała w ogóle czytać ani pisać. Problem upowszechniania oświaty stał się jednym z najbardziej pilnych postulatów chwili. Brakowało jednak budynków szkolnych, podręczników i nauczycieli. Toczyła się zacięta walka o charakter szkoły i programy nauczania, o reformy społeczne i charakter państwa, o ustalenie jego polityki zagranicznej, wreszcie o możliwość utrzymania go w ogóle<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> F. Młynarski, Wspomnienia. Warszawa 1971, s. 171.

<sup>43</sup> S. Michałowski, Myśl polityczna PPS (1918-1939). Lublin 1994; Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895-1995. Pod red. J. Jachymka. Lublin 1996; R. Wapiński, Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej. Wrocław 1991; Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948. Pod red. J. Tomickiego. Warszawa 1987.